

Hubert Wolanin

GENEZA I SEMANTYKA GRECKICH NAZW PRZYPADKÓW

Powszechnie wiadomo, że nazwy przypadków (a ściślej: nazwy poszczególnych wartości kategorii przypadku), ustalone w ramach tradycji gramatycznej starożytnej Grecji, stały się – na zasadzie tłumaczeń czy replik – podstawą nomenklatury łacińskiej, stosowanej w tym zakresie przez gramatyków rzymskich. Nomenklatura łacińska stała się z kolei w znacznym stopniu podstawą nazewnictwa przyjętego – na analogicznej zasadzie replik czy pożyczek – w opisie systemów deklinacyjnych bardzo wielu nowożytnych języków. Egzemplifikacją może być na przykład grecki termin πτῶσις ὀνομαστικῆς (*ptosis onomastike*), któremu odpowiada łac. *casus nominativus*, a temu zaś ang. *nominative case*, pol. *mianownik* itd. Rzeczą mniej powszechnie wiadomą – jak się wydaje – jest natomiast geneza owych greckich nazw przypadków, a także związana z nią pierwotna semantyka tych nazw. Zagadnienie to jest przy tym nie tylko mniej znane, ale i znane w sposób mniej pewny; mimo to – a może właśnie dlatego – zasługuje chyba na chwilę refleksji.

W starożytnej Grecji naukowa refleksja nad strukturą i sposobem funkcjonowania języka została zapoczątkowana w IV wieku przed Chrystusem przez Arystotelesa (384–322) i kontynuowana była przez założoną przez niego szkołę perypatetycką. U progu kolejnego stulecia problematykę językoznawczą podjęli – w pewnej opozycji do arystotelików – twórcy szkoły stoickiej, Zenon z Kition (336–264)

i Chryzyp z Soloi (280–205). Uważa się jednak, że środowiskiem intelektualnym, w którym pojęcie gramatycznej kategorii przypadku zostało po raz pierwszy jednoznacznie zidentyfikowane i ujęte terminologicznie, było środowisko hellenistycznych filologów działających w okresie między III a I wiekiem przed Chrystusem. Filolodzy ci byli skupieni wokół bibliotek oraz naukowych ośrodków w Aleksandrii, Pergamonie i na Rodos, a do ich czołowych przedstawicieli należeli Arystofanes z Bizancjum (257–180), Arystarch z Samotraki (215–145) i Dionizjusz Trak (170–90). Podstawowym celem, jaki stawiali sobie filolodzy, było komentowanie powstałej kilkaset lat wcześniej „klasyki” greckiej literatury, tj. utworów Homera, Pindara, Sofoklesa, Arystofanesa i innych, a przede wszystkim ustalenie właściwej redakcji tych tekstów, krążących w licznych, nieraz znacznie różniących się od siebie kopiach.

Na podstawie późniejszych świadectw wiemy, że realizując swe filologiczne cele, uczeni ci kierowali się wypracowaną przez kierowników poszczególnych ośrodków metodologią, zakładającą orzekanie o akceptowalności bądź nieakceptowalności określonego wyrażenia lub wyrazu w danym miejscu tekstu, zarówno na podstawie kryteriów o charakterze pozagramatycznym, takich jak znaczenie tego wyrazu, jego struktura fonetyczna (eufonia), liczba sylab, miejsce i sposób akcentowania, jak i na podstawie cech *stricte* gramatycznych takich, jak przypadek, w jakim wyraz występuje, cechujący go rodzaj gramatyczny, liczba itp.¹ Wiemy także, że hellenistyczni filolodzy byli autorami naukowych rozpraw, w tym pierwszych technicznych traktatów gramatycznych dotyczących między innymi fleksji wyrazowej. Dorobek ten nie dochował się do naszych czasów, zaś informacje o jego istnieniu i charakterze czerpiemy wyłącznie ze źródeł pośrednich, takich jak scholia (bizantyjskie komentarze) do greckich autorów (Homera, Hezjoda, Pindara) czy wzmianki u późniejszych zachowanych gramatyków greckich i rzymskich (Apolloniosa Dyskolosa, Herodiana, Warrona, Kwintylia, Pryscjana i innych). W ostatnich latach została przeprowadzona szczegółowa analiza tych źródeł, między innymi przez takich uczonych, jak Wolfram

¹ Zob. na przykład *Flavii Sosipatri Charisii Artis Grammaticae Libri V*, red. C. Barwick, Lipsiae 1964, s. 149–150.

Ax², Hartmut Erbse³, Stephanos Matthaios⁴, Elmar Siebenborn⁵, Christopher K. Callanan⁶. Doprowadziła ona do stwierdzenia, że najprawdopodobniej już w II wieku przed Chrystusem środowisko to wypracowało podstawową aparaturę pojęciowo-terminologiczną, ujmującą system fleksyjny greki. Pewnym poświadczeniem tego faktu może być również treść odnajdywanych na terenie Egiptu tak zwanych „papiirusów gramatycznych”. Są to zachowane fragmentarycznie teksty zawierające elementarny wykład greckiej fonetyki i morfologii, wykorzystywane najprawdopodobniej w szkolnym nauczaniu greki na terenie hellenistycznego (ptolemejskiego) i rzymskiego Egiptu. Najstarsze z nich pochodzą z przełomu I wieku przed i I wieku po Chrystusie, większość jest datowana na I–V wiek po Chrystusie⁷.

Jedyny zachowany do naszych czasów dłuższy, kompletny tekst, który jest łączony ze środowiskiem hellenistycznych gramatyków, to słynna *Techne grammatike* (Τέχνη γραμματική) przypisywana aleksandryjskiemu filologowi Dionizjuszowi Trakowi, żyjącemu w II wieku przed Chrystusem. Jak wiadomo, atrybucja *Techne* jest podawana w wątpliwość⁸. Wynika to między innymi z faktu,

² Aristarch und die „Grammatik”, „Glotta” 60, 1982, s. 96–109; Aristophanes von Byzanz als Analogist. Zu Fragment 374 Slater (= Varro, *de lingua Latina* 9,12), „Glotta” 68, 1990, s. 4–18; *Sprache als Gegenstand der alexandrinischen und pergamenischen Philologie*, [w:] P. Schmitter (red.), *Sprachtheorien der abendländischen Antike*, Tübingen 1991, s. 275–301.

³ Zur normativen Grammatik der Alexandriner, „Glotta”, 58, 1980, s. 236–258.

⁴ *Untersuchungen zur Grammatik Aristarchs: Texte und Interpretation zur Wortartenlehre*, Göttingen 1999; *Neue Perspektiven für Historiographie der antiken Grammatik: Das Wortartensystem der Alexandriner*, [w:] P. Swiggers, A. Wouters (red.), *Grammatical Theory and Philosophy of Language in Antiquity*, Leuven 2002, s. 161–220.

⁵ *Die Lehre von der Sprachrichtigkeit und ihren Kriterien. Studien zur antiken normativen Grammatik*, Amsterdam 1976.

⁶ *Die Sprachbeschreibung bei Aristophanes von Byzanz*, Göttingen 1987.

⁷ Szczegółową analizę tych zabytków przedstawił A. Wouters, *The Grammatical Papyri from Graeco-Roman Egypt. Contributions to the Study of the ‘Ars Grammatica’ in Antiquity*, Brussel 1979.

⁸ Wątpliwości w tej kwestii były formułowane już przez bizantyjskich komentatorów *Techne* oraz przez wielu uczonych pierwszej połowy XIX wieku. W ostatnich latach nową falę dyskusji na ten temat wywołał V. di Benedetto, który w swym dwuczęściowym artykule (*Dionisio Trace e la Techne a lui attribuita*, „Annali della Scuola Normale Superiore di Pisa”, 27, 1958, s. 169–210; 28, 1959, s. 87–118) uznał *Techne* za późną kompilację lub falsyfikat z III–IV wieku po Chrystusie.

że najstarszy manuskrypt tego tekstu, który właśnie pod imieniem Dionizjusza Traka dotarł do nas dzięki tradycji bizantyjskiej, pochodzi z X wieku, a jego najwcześniejsze papirusowe poświadczenia z terenu Egiptu datowane są dopiero na V wiek; wszystkie wcześniejsze „gramatyczne papirusy” różną się w szczegółach od bizantyjskiego tekstu *Techne*, choć zastosowany w nich aparat pojęciowo-terminologiczny, co do swej istoty, jest zasadniczo zbieżny z tym, który został zawarty w *Techne*. Prowadzi to do konkluzji, że wiedza gramatyczna wypracowana w środowisku filologów hellenistycznych początkowo była rozpowszechniana w postaci różnych szkolnych opracowań, dostosowanych do lokalnych potrzeb dydaktycznych i ewoluujących w czasie wraz z rozwojem szkolnictwa i postępem wiedzy gramatycznej. Generalnie zróżnicowanie to, w kontekście późniejszej tradycji przypisującej *Techne* Dionizjusza dominujący wpływ na nauczanie szkolnej gramatyki, można objaśnić dwojako: albo opracowany przez Dionizjusza podręcznik do IV–V wieku stanowił tylko jeden z wielu podręczników funkcjonujących w obiegu szkolnym i dopiero tradycja bizantyńska – ze względu na autorytet, jaki wiąże się z nazwiskiem wielkiego filologa aleksandryjskiego – nadała mu ów wyjątkowy status, albo też podręcznik Dionizjusza po prostu podlegał licznym modyfikacjom i uzupełnieniom, funkcjonując w pierwszych wiekach naszej ery w wielu lokalnych odmianach, dopóki w którymś momencie jedna z tych wariantywnych redakcji (najlepsza?, najpełniejsza?) została skodyfikowana i przekazana naszym czasom przez tradycję bizantyńską. Nie wnikając w szczegóły związane z tą problematyką jedną rzecz należy podkreślić: odrębnym zagadnieniem jest kwestia autorstwa i chronologii ostatecznej redakcji znanego nam tekstu *Techne*, i odrębnym zagadnieniem jest kwestia wiedzy gramatycznej, która w tym tekście została odzwierciedlona. Istotne znaczenie ma fakt, że na podstawie źródeł pośrednich oraz treści egipskich „papirusów gramatycznych” możemy stwierdzić, że tekst przypisywanej Dionizjuszowi *Techne* prezentuje wiedzę gramatyczną, której zasadnicze zręby zostały ukształtowane w II–I wieku przed Chrystusem w środowisku hellenistycznych filologów i która przez następne stulecia w różnych kwestiach szczegółowych była modyfikowana i uzupełniana przez kolejne pokolenia gramatyków.

Jak zatem tekst *Techne* ujmuje ową hellenistyczną wiedzę w zakresie gramatycznej kategorii przypadku? Otóż w tekście tym kategorii przypadku został przypisany status jednego z akcydensów (παρεπόμενα), który obok innych, takich jak rodzaje (γέννη) czy liczby (ἀριθμοί), przysługuje wyrazom należącym do klasy ὄνομα (obejmującej rzeczowniki, przymiotniki, liczebniki i część zaimków), ἄρθρον (rodzajniki i zaimki względne) oraz ἀντωνυμία (zaimki osobowe i dzierżawcze). Najpełniej kategoria ta została scharakteryzowana w odniesieniu do ὄνομα (*onoma* – ‘nazwa’), gdzie czytamy:

(D.T. 31, 5–32, 1)⁹: Πτώσεις ὀνομάτων εἰσὶ πέντε· ὀρθή, γενική, δοτική, αἰτιατική, κλητική. Λέγεται δὲ ἡ μὲν ὀρθὴ ὀνομαστική καὶ εὐθεῖα, ἡ δὲ γενικὴ κτητική τε καὶ πατρική, ἡ δὲ δοτικὴ ἐπισταλτική, ἡ δὲ αἰτιατικὴ † κατ’ αἰτιατικὴν, ἡ δὲ κλητικὴ προσαγορευτική.

Nazw przypadków jest pięć: *orthe* (ὀρθή), *genike* (γενική), *dotike* (δοτική), *aitiatike* (αἰτιατική), *kletike* (κλητική). Przypadek *orthe* jest też nazywany *onomastike* (ὀνομαστική) oraz *eutheia* (εὐθεῖα), przypadek *genike* [jest też nazywany] *ktetike* (κτητική) oraz *patrike* (πατρική), przypadek *dotike* [jest również nazywany] *epistaltike* (ἐπισταλτική), przypadek *aitiatike* † według *aitiatike*, zaś *kletike* (κλητική) [jest także nazywany] *prosagoreutike* (προσαγορευτική).

Chociaż wyliczone tu i nazwane πτώσεις ὀνομάτων (*ptoseis onomaton*) nie zostały bliżej scharakteryzowane czy zdefiniowane, nie budzi raczej wątpliwości fakt, że termin ten identyfikuje właśnie gramatyczne przypadki. Świadczy o tym zarówno cała późniejsza tradycja gramatyczna, jednoznacznie łącząca z tym terminem kategorię przypadku, jak i rozdział o zaimku, w którym jako egzemplifikację poszczególnych πτώσεις cechujących tę klasę wyrazów wskazano szeregi ἐγὼ ἐμοῦ ἐμοί ἐμε, σύ σοῦ σοί σέ¹⁰ itd. Wspomniany brak charakterystyki opisowej sprawia jednak, że jakichkolwiek informacji na temat tego, w jaki sposób była postrzegana istota gramatycznych przypadków w tradycji reprezentowanej przez *Techne*, oraz tego, jaka była geneza tej koncepcji, może dostarczyć jedynie właśnie przyjęte nazewnictwo.

⁹ *Dionysii Thracis Ars Grammatica* (Τέχνη γραμματική), red. G. Uhlig, *Grammatici Graeci* I 1, Lipsiae 1883.

¹⁰ D.T. 67, 3–6.

Jego analizę wypada zacząć od terminu określającego przypadek jako taki, tj. od terminu $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma$ (*ptosis*), który, od strony formalnej, stanowi rzeczownikowy derywat czasownika $\pi\acute{\iota}\pi\tau\omega$ (*pipto*), znaczącego ‘padać’. Chociaż termin ten zyskał znaczenie gramatycznego przypadku dopiero w ramach tradycji gramatycznej reprezentowanej przez tekst *Techne*, to jednak wcześniej funkcjonował on już w kręgu poprzedzającej tę tradycję filozoficznej refleksji językowej, reprezentowanej – jak o tym już wspominaliśmy – z jednej strony przez Arystotelesa (i perypatetyków), z drugiej przez szkołę stoicką.

U Arystotelesa znaczenie terminu $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma$ nie jest łatwe do jednoznacznego ustalenia i zagadnienie to ciągle jest żywo dyskutowane w nauce. W zachowanych pismach Stagiryty pojęcie $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma$ $\acute{\omicron}\nu\acute{\omicron}\mu\alpha\tau\omicron\varsigma$ (*ptosis onomatos*) występuje jako *oppositum* wobec pojęcia $\acute{\omicron}\nu\omicron\mu\alpha$ (*onoma* – ‘nazwa’) i jest odnoszone najczęściej do form przypadków zależnych rzeczownika¹¹, ale także do odrzeczownikowych formacji derywacyjnych, głównie przymiotnikowych (w tym także występujących w mianowniku) oraz przysłówkowych¹², w związku z czym większość badaczy przypisuje terminowi $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma$ $\acute{\omicron}\nu\acute{\omicron}\mu\alpha\tau\omicron\varsigma$ znaczenie wszelkiej formy pochodnej od jakiejś rzeczownikowej formy bazowej, określanej jako $\acute{\omicron}\nu\omicron\mu\alpha$ (‘nazwa jako taka’) i postrzeganej jako podstawa zarówno dla form przypadków zależnych, jak i dla formacji słowotwórczo pochodnych¹³. Słabym punktem tej interpretacji jest fakt, że

¹¹ Zob. na przykład *De interpretatione* 2, 16a 32–16b 5; *Categoriae* 7, 6b 28–36.

¹² Zob. na przykład *Categoriae* I, 1a 11–15; *Topica* I, 15, 106b 29–107a 2; II, 9, 114a 26–114b 8; IV, 3, 124a 10–16.

¹³ Por. na przykład H. Bonitz, *Index Aristotelicus*, [w:] *Aristotelis Opera*, vol. V, Berolini 1870, 659a 2–4: „sunt enim $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\epsilon\iota\varsigma$ quaecumque ab eodem nomine [...] derivantur”; A. Gudeman, *Aristoteles. Peripoietikos*, Berlin 1934, s. 348: „jede Abwandlung oder Änderung einer Grundform”; zob. też E. Montanari, *La sezione linguistica del ‘Peri hermeneias’ II: Il commento*, Firenze 1988, s. 167–170. Niektórzy uczeni przeciwstawienie $\acute{\omicron}\nu\omicron\mu\alpha$ – $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\epsilon\iota\varsigma$ $\acute{\omicron}\nu\acute{\omicron}\mu\alpha\tau\omicron\varsigma$ interpretują w kategoriach opozycji: leksem – wszelkie tekstowe reprezentacje tego leksemu; zob. na przykład A. Pagliaro, *Il capitolo linguistico della Poetica di Aristotele*, „Ricerche Linguistiche”, 3, 1955 (s. 1–55), s. 23–24; J. Thorp, *Standing up. Falling down. Aristotle and the history of grammar*, „Echos du Monde Classique / Classical Views”, 33, 1989 (s. 315–331), s. 329–330; O. Primavesi, *Casus – $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma$. Zum Aristotelischen Ursprung eines umstrittenen grammatischen Terminus*, „Antike und Abendland”, 40, 1994 (s. 86–97), s. 97. Polemikę na ten temat zob. w: H. Wolanin, *Fleksja w gramatyce starożytnej Grecji*, Kraków 2004, s. 104–106.

termin $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma \ \acute{\omicron}\nu\acute{\omicron}\mu\alpha\tau\omicron\varsigma$ bywa stosowany także przez Arystotelesa w odniesieniu do rzeczownikowych form mianownikowych, niepochođnych od żadnej rzeczownikowej podstawy słowotwórczej, jak na przykład w *Analitykach pierwszych* (I, 36, 48b, 39–49a 5), gdzie terminem $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma \ \acute{\omicron}\nu\acute{\omicron}\mu\alpha\tau\omicron\varsigma$ została określona forma $\zeta\acute{\omega}\nu$ w wyrażeniu $\acute{\omicron} \ \acute{\alpha}\nu\theta\rho\omega\pi\omicron\varsigma \ \zeta\acute{\omega}\nu$ ('człowiek to istota żyjąca'). Skłania to do wniosku, że istota arystotelejskiej opozycji $\acute{\omicron}\nu\omicron\mu\alpha$ / $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma \ \acute{\omicron}\nu\acute{\omicron}\mu\alpha\tau\omicron\varsigma$ ma charakter nie morfologiczny, lecz funkcjonalny i polega na tym, że termin $\acute{\omicron}\nu\omicron\mu\alpha$ odnosi się do form rzeczownikowych funkcjonujących w ramach wypowiedzi jako wykładniki podmiotu predykcji, zaś termin $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma \ \acute{\omicron}\nu\acute{\omicron}\mu\alpha\tau\omicron\varsigma$ identyfikuje nieczasownikowe formy wyrazowe funkcjonujące jako współwykładniki predykcji. To tłumaczy użycie terminu $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma \ \acute{\omicron}\nu\acute{\omicron}\mu\alpha\tau\omicron\varsigma$ zarówno w odniesieniu do rzeczownikowych form w przypadkach zależnych, na przykład $\acute{\omicron} \ \delta\acute{\omicron}\mu\omicron\varsigma \ \delta\iota\delta\alpha\sigma\kappa\acute{\alpha}\lambda\omicron\upsilon \ \acute{\epsilon}\sigma\tau\acute{\iota}\nu$ ('dom jest (=należy do) nauczyciela'), w odniesieniu do form przymiotnikowych, na przykład $\acute{\omicron} \ \acute{\alpha}\nu\theta\rho\omega\pi\omicron\varsigma \ \acute{\alpha}\nu\delta\rho\epsilon\acute{\iota}\omicron\varsigma \ \acute{\epsilon}\sigma\tau\acute{\iota}\nu$ ('człowiek jest dzielny'), przysłówkowych, jak $\acute{\omicron} \ \acute{\alpha}\nu\theta\rho\omega\pi\omicron\varsigma \ \mu\acute{\alpha}\chi\epsilon\tau\alpha\iota \ \acute{\alpha}\nu\delta\rho\epsilon\acute{\iota}\omicron\varsigma$ ('człowiek walczy dzielnie'), jak i wspomnianych rzeczownikowych form mianownikowych, $\acute{\omicron} \ \acute{\alpha}\nu\theta\rho\omega\pi\omicron\varsigma \ \zeta\acute{\omega}\nu$ ('człowiek to istota żyjąca'). Bez względu na przyjętą interpretację jasne jest jednak, że Arystotelejska $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma \ (\acute{\omicron}\nu\acute{\omicron}\mu\alpha\tau\omicron\varsigma)$ nie jest tożsama z pojęciem gramatycznego przypadku (ani nawet z pojęciem przypadku zależnego), choć pozostaje z nim w pewnym związku.

Z kolei u stoików $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma \ \acute{\omicron}\nu\acute{\omicron}\mu\alpha\tau\omicron\varsigma$ stanowi element aparatury pojęciowo-terminologicznej tej części stoickiej dialektyki, która traktuje o tym, co jest oznaczane za pośrednictwem języka ($\tau\acute{\omicron}\pi\omicron\varsigma \ \pi\epsilon\rho\acute{\iota} \ \tau\acute{\omega}\nu \ \sigma\eta\mu\alpha\iota\upsilon\omicron\mu\acute{\epsilon}\nu\omega\nu$), identyfikuje zatem znaczenie rzeczownika ($\acute{\omicron}\nu\omicron\mu\alpha$). Termin ten jest używany zawsze w kontekście terminu $\kappa\alpha\tau\eta\gamma\acute{\omicron}\rho\eta\mu\alpha$, oznaczającego treść predykatywną, desygnowaną przez czasownik ($\acute{\rho}\eta\mu\alpha$). W myśl stoickiej logiki $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma \ \acute{\omicron}\nu\acute{\omicron}\mu\alpha\tau\omicron\varsigma$ współkonstruuje wraz z $\kappa\alpha\tau\eta\gamma\acute{\omicron}\rho\eta\mu\alpha$ sąd ($\acute{\alpha}\xi\acute{\iota}\omega\mu\alpha$) lub inną treść wypowiedzeniową zupełną ($\lambda\epsilon\kappa\tau\acute{\omicron}\nu \ \alpha\upsilon\tau\omicron\tau\omicron\tau\epsilon\lambda\acute{\epsilon}\varsigma$), co każe utożsamić desygnat terminu $\pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma \ \acute{\omicron}\nu\acute{\omicron}\mu\alpha\tau\omicron\varsigma$ ze znaczeniem rzeczownika ujętym jako argument predykatu. W zależności od logicznego statusu argumentów implikowanych przez predykaty wprowadzono dodatkowo podział na $\acute{\omicron}\rho\theta\eta \ \pi\tau\acute{\omega}\sigma\iota\varsigma$ – pierwszy argument predykatu, oraz $\pi\lambda\acute{\alpha}\gamma\iota\alpha\iota \ \pi\tau\acute{\omega}\sigma\epsilon\iota\varsigma$ – pozostałe argumenty (niższej rangi) im-

plikowane przez predykaty ponadjednoargumentowe¹⁴. Trzeba przy tym podkreślić, że opozycja ὀρθὴ πτώσις – πλάγιαι πώσεις nie jest równoznaczna z przeciwstawieniem argumentów denotowanych przez rzeczownik w nominatiwie argumentom wyrażanym przez rzeczowniki w przypadkach zależnych, jako że pierwszy argument predykatu (tj. ὀρθὴ πτώσις) może być desygnowany nie tylko przez rzeczowniki w nominatiwie, jak na przykład Σωκράτης περιπατεῖ ‘Sokrates spaceruje’, ale także przez formy imienne w przypadku zależnym, na przykład Σωκράτει μεταμέλει ‘Sokratesowi jest żal’.

Widać więc, że w obrębie szkół filozoficznych poprzedzających tradycję gramatyczną termin πτώσις nie identyfikował ściśle gramatycznej kategorii przypadku, choć w pewnej relacji do pojęcia przypadku pozostawał. To, że w ramach teorii gramatycznej odzwierciedlonej w *Techne* termin ten – już w znaczeniu gramatycznego przypadku – również się pojawia, świadczyć może o tym, że teoria ta została ukształtowana właśnie w wyniku oddziaływania krzyżujących się wpływów filozoficznej szkoły perypatetyckiej i stoickiej, stanowiąc w znacznym stopniu wynik tak zaadaptowania, jak i zmodyfikowania lingwistycznej aparatury pojęciowo-terminologicznej obu tych szkół. Można bowiem przyjąć, że w ramach hellenistycznej szkoły filologicznej przypisanie terminowi πτώσις znaczenia gramatycznego przypadku nastąpiło z jednej strony w wyniku tego, że stoicka terminologia odnosząca się do argumentów predykatu została przeniesiona na językowe wykładniki tychże argumentów (czyli w wyniku swoistej identyfikacji *significatum* z *significans*), z drugiej zaś wskutek tego, że arystotelejska terminologia odnosząca się do rzeczownikowych współwykładników predykcji została rozszerzona na wszystkie formy rzeczownikowe, w tym również na wykładniki podmiotu predykcji, czyli na arystotelejskie ὄνομα.

Wpływów czy też inspiracji ze strony środowiska filozoficznego można się też doszukać w przekazanej przez tekst *Techne* nomenklaturze dotyczącej poszczególnych wartości kategorii przypadku. I tak, gdy chodzi o nazwy pierwszego przypadku, to wskazane tam zostały trzy terminy: ὀρθή, ὀνομαστική i εὐθεία (πτώσις). W wypadku pierwszego z tych terminów (ὀρθή πτώσις), jego stoicka proveniencja wydaje się oczywista. Fakt, że termin ten został ustabilizowany

¹⁴ Zob. Diogenes Laertios, *Vitae philosophorum*, VII, 43–44; 63–65.

w znaczeniu mianownika można wytłumaczyć oczywiście tym, że oznaczany tym terminem przez stoików pierwszy argument predykatu najczęściej jest wyrażany właśnie przez rzeczownik w pierwszym przypadku. Jeśli chodzi o termin $\epsilon\upsilon\theta\epsilon\iota\alpha$ ($\pi\tau\omega\sigma\iota\varsigma$), to należy stwierdzić, że konstytuujący go przymiotnik z punktu widzenia semantyki jest synonimem przymiotnika $\acute{o}\rho\theta\eta$ ‘prosty’, co pozwala uznać ten termin po prostu za leksykalny wariant (alternant) terminu $\acute{o}\rho\theta\eta$ ($\pi\tau\omega\sigma\iota\varsigma$). Ostatni z wyszczególnionych terminów, tj. $\acute{o}\nu\omicron\mu\alpha\sigma\tau\iota\kappa\acute{\eta}$ ($\pi\tau\omega\sigma\iota\varsigma$), stanowi zapewne refleks arystotelejskiej opozycji $\acute{o}\nu\omicron\mu\alpha$ – $\pi\tau\omega\sigma\epsilon\iota\varsigma$ $\acute{o}\nu\omicron\mu\alpha\tau\omicron\varsigma$, w której $\acute{o}\nu\omicron\mu\alpha$ identyfikowało występujący w mianowniku wykładnik podmiotu predykcji. Byłby to zatem *sui generis* przypadek ‘podmiotowy’, tj. przypadek, w którym rzeczownik (nazwa) pełni funkcję wykładnika podmiotu predykcji.

Jako nazwy odpowiadające dopełniaczowi w tekście $\tau\acute{\epsilon}\chi\eta\eta$ wskazano terminy $\gamma\epsilon\upsilon\iota\kappa\acute{\eta}$, $\kappa\tau\eta\tau\iota\kappa\acute{\eta}$ oraz $\pi\alpha\tau\tau\iota\kappa\acute{\eta}$ ($\pi\tau\omega\sigma\iota\varsigma$). Gdy idzie o pierwszy z tych terminów ($\gamma\epsilon\upsilon\iota\kappa\eta$ $\pi\tau\omega\sigma\iota\varsigma$), to należy stwierdzić, że przymiotnik $\gamma\epsilon\upsilon\iota\kappa\acute{o}\varsigma$ znów pojawia się już zarówno w pismach Arystotelesa, jak i stoików¹⁵. Nie ma tam jednak znaczenia lingwistycznego, lecz oznacza po prostu ‘odnoszący się do $\gamma\acute{\epsilon}\nu\omicron\varsigma$ ’, przy czym $\gamma\acute{\epsilon}\nu\omicron\varsigma$ denotuje pojęcie szeroko rozumianego rodzaju czy też klasy obiektów (bytów), obejmującej węższe podklasy (gatunki), tj. $\epsilon\iota\delta\eta$. Znaczenia związane z ‘pochodzeniem’, ‘genezą’ itp. pojawiają się przy przymiotniku $\gamma\epsilon\upsilon\iota\kappa\acute{o}\varsigma$ stosunkowo późno, stanowiąc wcześniej atrybut głównie takich form, jak $\gamma\epsilon\upsilon\iota\tau\eta\tau\iota\kappa\acute{o}\varsigma$ czy $\gamma\omicron\upsilon\iota\kappa\acute{o}\varsigma$. Względy natury leksykalnej skłaniają zatem do tego, by istotę charakterystyki funkcjonalnej, przypisanej pierwotnie temu przypadkowi przez Greków i odzwierciedlonej w nadanej mu nazwie ($\pi\tau\omega\sigma\iota\varsigma$) $\gamma\epsilon\upsilon\iota\kappa\eta$, wiązać nie z wyrażaniem ‘pochodzenia’ bądź ‘genezy’, lecz raczej z desygnowaniem filozoficznie pojętej ‘rodzajowości’ czy ‘generyczności’. Genetiwus byłby zatem w tym ujęciu przypadkiem wyrażającym $\gamma\acute{\epsilon}\nu\omicron\varsigma$, czyli klasę, do której należą rzeczy lub pojęcia desygnowane przez wyrazy (rzeczowniki) przy nim stojące, na przykład $\tau\omega\upsilon\upsilon\acute{o}\nu\tau\omega\upsilon\alpha\tau\omicron\varsigma\ \tau\grave{\alpha}\ \mu\acute{\epsilon}\nu\ \acute{\epsilon}\sigma\tau\iota\nu\ \acute{\alpha}\gamma\alpha\theta\acute{\alpha}$, $\tau\grave{\alpha}\ \delta\grave{\epsilon}\ \kappa\alpha\kappa\acute{\alpha}$, $\kappa\tau\lambda.$, $\kappa\alpha\iota\ \tau\omega\upsilon\alpha\ \acute{\alpha}\gamma\alpha\theta\omega\upsilon\alpha\tau\omicron\varsigma\ \tau\grave{\alpha}\ \mu\acute{\epsilon}\nu\ [\dots]$, $\tau\grave{\alpha}\ \delta\grave{\epsilon}\ [\dots]$, $\kappa\tau\lambda.$ ¹⁶. Tym samym funkcją związaną pierwotnie z tym przypadkiem byłaby funkcja partytywna.

¹⁵ Zob. na przykład *Topica*, 5, 102a 36; 4, 101b, 18; *Stoicorum Veterum Fragmenta* (vol. I–III, red. J. von Arnim, Lipsiae 1903–1905), II, 28, 1.

¹⁶ Por. H. Steinthal, *Geschichte der Sprachwissenschaft bei den Griechen und*

Z czasem, gdy związki środowiska filologów aleksandryjskich z tradycją filozoficzną rozluźniały się coraz bardziej, w środowisku tym dokonano zapewne reinterpretacji funkcji znaczeniowej tego przypadku, przypisując mu już mniej „filozoficzną” funkcję wykładnika relacji posiadania lub pokrewieństwa, czego efektem było późniejsze pojawienie się jego sekundarnych nazw w postaci terminów κτητική (‘dotyczący posiadania’, ‘dzierżawczy’) i πατρική (‘wskazujący na ojca, pochodzenie’). Potwierdzeniem tego może być ustęp z traktatu *O składni* Apolloniosa Dyskolosa (II wiek po Chrystusie), którego autor terminu πατρική sam nie stosuje, natomiast termin κτητική odnosi wyłącznie do zaimków dzierżawczych, dodając jednak: „genetivus zaimka ἐγώ odnosi się [często] do [stosunku] posiadania, tak że niektórzy w ogóle [przypadek ten] nazwali ‘dzierżawczym’”¹⁷ (*Synt.* II, 117 (216, 12–13)).

Termin (πτῶσις) δοτική, figurujący w tekście *Techne* jako prymarna nazwa datiwu, jest najczęściej interpretowany jako rezultat identyfikacji funkcji tego przypadku z wyrażaniem ‘osoby, której coś się daje’. Słuszność tego bardzo rozpowszechnionego poglądu¹⁸ zdają się jednak podważać dwie (co najmniej) okoliczności. Pierwsza z nich ma charakter ogólnojęzykowy i wynika z faktycznego sposobu funkcjonowania tego przypadku w języku greckim. Chodzi mianowicie o to, że w oparciu o analizę frekwencyjną, przeprowadzoną

Römer, Berlin 1891, vol. I, s. 302: „Wie nun ἔθνικὸν ὄνομα ein Name zur Bezeichnung des ἔθνους ist u.s.w, so ist πτῶσις γενική der Casus zur Bezeichnung der Gattung”. W kwestii interpretacji znaczenia terminu πτῶσις γενική („casus generalis”) zob. też: M. Pohlenz, *Die Begründung der abendländischen Sprachlehre durch die Stoa*, „Nachrichten von der Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen. Philologisch-Historische Klasse, Fachgruppe 1: Altertumswissenschaft”, Neue Folge, Band 3, Nr 6, 1939, (s. 151–198) s. 172–173; Schömann, *Was bedeutet γενική πτῶσις*, „Höfers Zeitschrift für die Wissenschaft der Sprache”, 1, 1846, s. 83; T. De Mauro, *Il nome del dativo e la teoria dei casi*, „Atti della Accademia Nazionale dei Lincei, Rendiconti: Classe di Scienze morali, storiche e filologiche”, serie 8, vol. 20 (s. 151–211), s. 206–208; G. Calboli, *I casi nella grammatica greca e latina*, [w:] *idem*, *La linguistica moderna e il latino. I casi*, Bologna 1972 (s. 83–113), s. 97–99; W.S. Allen, C.O. Brink, *The Old Order and the New: a Case History*, „Lingua”, 50, 1980 (s. 61–100), s. 64–65.

¹⁷ ἢ ἀπὸ τοῦ ἐγὼ γενική ἐπὶ κτῆμα φέρεται, διὸ καὶ πρὸς ἐνίων κτητική ἐκαλεῖτο.

¹⁸ Zob. na przykład M. Pohlenz, *op. cit.*, s. 171; G. Calboli, *op. cit.*, s. 99; W.S. Allen, C.O. Brink, *op. cit.*, s. 64.

na niemal dowolnym korpusie greckich tekstów, można łatwo wykazać, że użycie datiwu w funkcji wykładnika ‘osoby, której coś się daje’, występuje stosunkowo rzadko. Dużo częściej przypadek ten stanowi wykładnik różnego rodzaju funkcji okolicznikowych (instrumentalnej, lokatywnej, temporalnej, socjatywnej, kauzatywnej itp.) lub wykładnik dopełnienia przy orzeczeniach stanowiących przez takie czasowniki, jak μέλει, χράομαι, ἔπομαι, ἀκολουθέω, δοκῶ itp., które mają rekcję z datiwem¹⁹. Rodzi się więc pytanie o to, dlaczego właśnie funkcja ‘wyrażania osoby, której coś się daje’, stosunkowo rzadko aktualizowana i ograniczona dystrybucyjnie do niewielkiej grupy czasowników oznaczających ‘dawać, ofiarować, przekazywać itp.’, miałyby zostać przez Greków postrzeżona (i zakodowana w nazwie) jako główna czy też podstawowa funkcja tego przypadku.

Druga okoliczność podważająca słuszność interpretacji datiwu jako przypadku wyrażającego ‘osobę, której coś się daje’ dotyczy strukturalnych właściwości semantycznych formacji morfologicznej, której egzemplifikację stanowi termin δοτική. Właściwości te kazałyby mianowicie derywatowi δοτικός, podobnie jak innym formacjom pochodnym z sufiksem (-τ)-ικός, przypisać ogólne znaczenie, definiowalne raczej jako ‘odnoszący się to tego, co dane’ (względnie ‘do tego, który daje’), nie zaś ‘odnoszący się do tego, któremu jest dawane’. Biorąc pod uwagę oba wskazane wyżej argumenty nie można zatem wykluczyć wiązania genezy nazwy (πτῶσις) δοτική z pierwotnym postrzeganiem przez Greków datiwu jako przypadku wyrażającego ‘to, co (w zdaniu dodatkowo) dane’, tj. jako przypadku desygnującego wszelkie wyrażone w zdaniu dodatkowe „dane”, dotyczące czasu, miejsca, sposobu, przyczyny i innych okoliczności towarzyszących orzekanej w nim treści predykatywnej²⁰. Zaletą tej interpretacji jest przy tym fakt, że zakłada ona ujęcie funkcji datiwu w sposób podobnie ogólny, „filozoficzny”, jak ujęte – i odzwierciedlone w nazwach – zostały funkcje pozostałych przypadków, tj. nominatiwu jako przypadku podmiotu predykcji (względnie wykładnika pierwszego argumentu predykatu), genetiwu jako przypadku

¹⁹ Zob. T. De Mauro, *op. cit.*, s. 157–165. Por. też. E. Schwyzer, A. Debrunner, *Griechische Grammatik*, vol. II, München 1950, s. 137–168; M. Auerbach, M. Golias, *Gramatyka grecka*, Warszawa 1952, s. 174–179.

²⁰ Zob. T. De Mauro, *op. cit.*, s. 202–205 *et passim*.

wyrażającego przynależność (desygnatu współwystępującego z nim rzeczownika) do określonej klasy oraz akuzatiwu jako przypadku desygnującego skutek lub przedmiot wyrażanej w zdaniu czynności (zob. niżej)²¹.

Druga, sekundarna nazwa datiwu wyszczególniona w tekście *Techne*, tj. (πτῶσις) ἐπισταλτική (przypadek ‘epistolarny’²²), stanowi zapewne, podobnie jak w wypadku wcześniej omówionych sekundarnych nazw genetiwu, efekt późniejszej reinterpretacji funkcji tego przypadku, polegającej na jej zawężeniu i powiązaniu z konkretną syntagmą, tj. w tym wypadku z epistolarną formułą nagłówkową typu Κλέων Ἀθηναίσις χαίρειν (‘Kleon Ateńczykom przesyła pozdrowienia’).

Nazwa akuzatiwu (πτῶσις) αἰτιατική wykazuje związek z terminem αἰτιατόν używanym już przez Arystotelesa²³ dla oznaczenia efektu czy skutku spowodowanego określoną przyczyną – αἰτία. W filozoficznym środowisku perypatetycko-stoickim zakres znaczeniowy pojęcia αἰτία (‘przyczyna’) obejmuje wszelkie czynności lub procesy, które zmieniają bądź modyfikują rzeczywistość, natomiast termin αἰτιατόν oznacza wszystko to, co zostało spowodowane przez te procesy lub poddane ich oddziaływaniu. Czwarty przypadek, jako (πτῶσις) αἰτιατική, terminologicznie zostałby zatem zdefiniowany jako wykładnik tego, co stanowi efekt lub bezpośredni przedmiot oddziaływania (desygnowanego przez czasownik) procesu mającego charakter przyczynowy („aitiatywny”). W przeciwieństwie więc do datiwu, wyrażającego dodatkowe, zewnętrzne okoliczności procesu orzekanego w zdaniu za pośrednictwem wyrażenia predykatywnego, akuzatiwus miałby status wykładnika elementu będącego immanentnym i niezbywalnym składnikiem tego procesu, tj. elementu stanowiącego to, co proces ten obligatoryjnie dopełnia, kompletuje i warunkuje zarazem.

²¹ Na kwestię interpretacyjnej koherencji w odniesieniu do oryginalnych znaczeń nazw przypadków szczególną uwagę zwraca T. De Mauro (*op. cit.*), który jako pierwszy opowiedział się przeciwko łączeniu nazwy datiwu z ‘osobą, której coś się daje’, uznając ją za niespójną z powszechnie przyjętymi interpretacjami nazw genetiwu i akuzatiwu, wiążącymi je z ogólniejszymi pojęciami logiczno-semantycznymi natury filozoficznej; zob. *idem*, s. 199–200.

²² Por. τὸ ἐπίσταλμα, -ατος – ‘listowne zlecenie’.

²³ Zob. *Anal. post.* I, 9, 76a; II, 16, 98a.

Uszkodzenie tekstu Τέχνη utrudnia niestety odczytanie i zinterpretowanie informacji o ewentualnej drugiej, wariantywnej nazwie tego przypadku. Kluczowe miejsce tego tekstu w zachowanej formie brzmi niemal jak tautologia: ἡ δὲ αἰτιατικὴ † κατ' αἰτιατικὴν – „(przypadek) αἰτιατικὴ [nazywany też jest] według (?) αἰτιατικὴ”. W związku z tym niektórzy komentatorzy proponują w tym miejscu lekcję ἡ δὲ αἰτιατικὴ καταιτιατικὴ, tj. „(przypadek) αἰτιατικὴ [nazywany też jest] καταιτιατικὴ”, wskazując w ten sposób na źródło późniejszego wiązania nazwy tego przypadku z „oskarżaniem” (καταιτιάομαι ‘oskarżam’, ‘obwiniam’; por. łac. *accusativus*)²⁴. Dodajmy jednak, że znaczenie ‘oskarżam’ posiada także czasownik αἰτιάομαι, a w użyciu potocznym, pozafilozoficznym, rzeczownik αἰτία również oznaczał przede wszystkim ‘oskarżenie’, ‘zarzut’. Tak więc punktem wyjścia późniejszej interpretacji funkcji akuzatiwu jako przypadku związanego z „oskarżaniem” może być także sama nazwa (πτῶσις) αἰτιατικὴ, kojarzona nie z filozoficznym terminem αἰτιατόν, lecz z potocznym znaczeniem wyrazu αἰτία (‘oskarżenie’, ‘zarzut’)²⁵.

Wreszcie nazwy wokatiwu. Pierwsza z nich, (πτῶσις) κλητικὴ, nawiązuje do specyfiki funkcjonalnej tego przypadku jako formy wyrazowej używanej w charakterze apelu, wezwania czy też przywołania kogoś (κλήσις, κλέω = καλέω). Z kolei nazwa (πτῶσις) προσαγορευτικὴ ujmuje wokatiwus jako formę wyrazową, funkcjonującą powszechnie jako element formuł pozdrowieniowych (salutacyjnych) lub powitalnych (προσαγορεύω – ‘zwrócić się do kogoś, pozdrowić, powitać kogoś’)²⁶.

²⁴ Por. J. Lallot, *La Grammaire de Denys le Thrace. Traduction annotée*, Paris 1989, s. 146.

²⁵ F.A. Trendelenburg (*Accusativi nomen quid tandem sibi velit*, „Acta Societatis Graecae”, I, 1836, s. 117–124) jako pierwszy wyraził podejrzenie, że łacińskie nazwy przypadków przynajmniej częściowo są rezultatem nieporozumień wynikających z niewłaściwej interpretacji sensu odpowiadających im nazw greckich. W szczególności właśnie *accusativus* uznał za termin ukuty wskutek mylnego przeświadczenia, że greckie αἰτιατικὴ πτῶσις należy łączyć z czasownikiem αἰτιάομαι ‘oskarżam’, podczas gdy w rzeczywistości nazwa tego przypadku wywodzi się od określenia αἰτιατόν, wskutek czego adekwatną łacińską nazwą tego przypadku byłby termin *causativus*. Na ten temat zob. też M. Pohlenz, *op. cit.*, s. 167–17; G. Calboli, *op. cit.*, s. 99–102.

²⁶ Por. na przykład Schol. D.T. (= *Scholia in Dionysii Thracis artem grammaticam*, red. A. Hilgard, *Grammatici Graeci* I 3, Lipsiae 1919) 384, s. 16–21: Τὴν κλητικὴν εἶπε προσαγορευτικὴν, ἐπειδὴ προσκαλούμενοί τινα καὶ ἀσπαζόμενοι τ

Podsumowując, można zatem stwierdzić, że aparatura pojęciowo-terminologiczna dotycząca gramatycznych przypadków w znacznym stopniu ukształtowała się pod wpływem oddziaływania środowiska filozoficznego, głównie perypatetyckiego i stoickiego. Świadczy o tym charakterystyka semantyczna podstawowych nazw przypadków, z których większość jest dobrze osadzona w siatce pojęć wypracowanej w tym środowisku i ujmuje poszczególne formy przypadkowe z punktu widzenia ich ogólnych właściwości funkcjonalnych, determinowanych pozycją zajmowaną przez nie w strukturze wypowiedzi. Innymi słowy, terminologia ta ukazuje przypadki jako formy wyrazowe, stanowiące wykładniki takich ogólnych kategorii logiczno-semantycznych, jak podmiot predykcji ((ΠΤΩΣΙΣ) ὁρθή), przynależność do określonej klasy obiektów ((ΠΤΩΣΙΣ) γενική), skutek lub przedmiot oddziaływania treści predykatywnej ((ΠΤΩΣΙΣ) αἰτιατική), wreszcie dodatkowe okoliczności współwystępujące z tą treścią ((ΠΤΩΣΙΣ) δοτική).

Wraz z następującym w środowisku filologów aleksandryjskich procesem emancypacji nauki o gramatyce, i równocześnie rozluźniania jej więzów z filozofią, zanikało jednak rozumienie logiczno-filozoficznych koncepcji, jakie legły u podstaw kształtowania się systemu nazewnictwa przypadków. Procesowi temu towarzyszyło zjawisko wysuwania własnych, zrodzonych już w tym środowisku koncepcji odnoszących się do istoty i charakterystyki poszczególnych form przypadkowych. Efektem tego stała się z jednej strony semantyczna reinterpretacja zastanego już korpusu terminologicznego, z drugiej zaś – pojawienie się nowych, alternatywnych nazw poszczególnych przypadków. Jedno i drugie stanowiło wyraz pewnej banalizacji sposobu postrzegania funkcji przypadków, polegającej na sprowadzeniu ich istoty do desygnowania wąsko pojętych, konkretnych elementów treściowych, w wielu wypadkach determinowanych strukturą semantyczną określonych syntagm, z którymi poszczególne przypadki były związane²⁷. I tak na przykład gene-

αὕτη χρώμεθα, ὅτι δι' αὐτῆς, φησί, καλοῦμεν καὶ προσαγορεύομεν, ὃ Σώκρατες λέγοντες, καὶ πάλιν [ὦ] χαῖρ', Ἀχιλεῦ, καὶ χαῖρέ (μοι), ὃ Πάτροκλε κατὰ τὴν κλητικὴν πτώσιν, ὡς καὶ ὁ ποιητὴς λέγει χαῖρε, θεά. Por. też *ibidem*, 232, s. 8–10, a także Choeroboscus, *Prolegomena* (Grammatici Graeci IV 1, red. Hilgard) 111, s. 22–24.

²⁷ Por. T. De Mauro, *op. cit.*, s. 193–194, 196–197.

ryczna funkcja genetiwu została zawężona do wyrażania stosunku pokrewieństwa lub posiadania, czego refleksem jest zarówno łączenie z terminem γενική późniejszego znaczenia odnoszącego się do pochodzenia, jak i wprowadzenie nazw wariantywnych, (πτῶσις) πατρική i κτητική²⁸. Koncepcja datiwu jako przypadku desygnującego (dodatkowe) „dane” towarzyszące orzekanemu w zdaniu procesowi została zastąpiona przez koncepcję determinowaną bądź syntagmą δίδωμί τινί (τι), nadającą temu przypadkowi status wykładnika ‘osoby, której coś się daje’²⁹, bądź syntagmą (τίς) τινι χαίρειν,

²⁸ Por. na przykład Choeroboscus, *op. cit.*, 111, s. 15–18: Ἡ δὲ γενική λέγεται κτητική τε καὶ πατρική ἐπεὶ δι’ αὐτῆς ποιοῦμεθα τὰ γένη, τὰ κτήματα καὶ αὐτῶν πατρίδας, οἷον Ἀριστάρχου υἱός, Ἀριστάρχου ἀγρός, Ἀριστάρχου πατήρ Ἀριστάρχου οἶκος. Por. też Schol. D.T. 231, s. 28–30; 384, s. 1–7.

²⁹ Por. na przykład Apollonius Dyscolus, *Synt.* III, 177 (422, 7–8): ἅπαντα τὰ περιποίησιν δηλοῦντα [...] ἐπὶ δοτικὴν φέρεται – „Wszystkie czasowniki, które wyrażają dawanie [...], przyjmują datiwus”. W innym miejscu (*ibidem*, 186 [428, 13–429, 9]) aleksandryjski gramatyk wskazuje na datiwus jako przypadek konotowany przez czasowniki oznaczające „odwzajemnianie czynności” (τὸ ἀντιπεριποιούμενον τῶν διαθέσεων). Według T. De Mauro (*op. cit.*, s. 154) rozpowszechnienie wśród nowożytnych uczonych poglądu, w myśl którego Grecy nadali datiwowi nazwę (πτῶσις) δοτική z tego względu, że przypadek ten oznacza ‘osobę, której coś się daje’ (zob. wyżej, przyp. 18), stanowi rezultat tego samego niezrozumienia oryginalnego znaczenia greckich nazw przypadków, jakie stało się udziałem (późniejszych) gramatyków starożytnych, zwłaszcza łacińskich. Por. na przykład Prisc., *Inst.* I, 185, 14 sqq. (Keil): „[...] genetivus autem, qui et possessivus appellatur: genetivus [...] quod genus per ipsum significamus, ut *genus est Priami* [...]; possessivus vero, quod possessionem quoque per eum significamus ut *Priami regnum* [...]; paternus etiam dicitur, quod per eum casum pater demonstratur, ut *Priami filius* [...]; post hunc est dativus, quem etiam commendativum quidam nuncupaverunt, ut *do homini illam rem et commendo homini illam rem* [...]; quarto loco est accusativus sive causativus: *accuso hominem et in causa hominem facio*”. Podobnie Isidorus, *Etym.* I 31, 32: „Nominativus casus dictus quia per eum aliquid nominamus, ut *hic magister*. Genetivus quia per eum genus cuiuscumque quaerimus, ut *huius magistri filius* vel quod rem [cuiuscumque] significamus, ut *huius magistri liber*. Dativus quia per eum nos dare alicui aliquid demonstramus, ut *da huic magistro*. Accusativus, quia per eum aliquem accusamus, ut *accuso hunc magistrum*. Vocativus, quia per eum aliquem vocamus, ut *o magister*”. Warto przy tym zwrócić uwagę na interesującą interpretację Pryscjana odnośnie do nazwy akuzatiwu, mogącą sygnalizować głębsze rozumienie znaczenia tego terminu („accusativus sive causativus”); dołączona egzemplifikacja jest jednak raczej rozczarowująca („accuso hominem et in causa hominem facio”); na ten temat zob. też W.S. Allen, C.O. Brink, *op. cit.*, s. 69. W sposób bardziej wyrazisty wątpliwości co do zastanej tradycji interpretacyjnej nazw zarówno akuzatiwu, jak i datiwu ujawnia natomiast autor traktatu znanego jako *Ars Anonyma Bernensis* (VIII–IX wiek n.e. – zob. M. Manitius, *Geschichte der lateinische Literatur*, Monachium 1911, vol. I, s. 468–469), który napisał (s. 86, red. Hagen): „Sic

nadającą mu status wykładnika adresata epistolarnej formuły pozdrowieniowej ((πτῶσις) ἐπισταλτική)³⁰. Wreszcie istota akuzatiwu jako przypadku denotującego implikowane przez predykat τὸ αἰτιατόν została zredukowana do funkcji wyrażania podmiotu oskarżenia (αἰτιόμαί τινα), stanowiąc rezultat reinterpretacji znaczenia terminu (πτῶσις) αἰτιατική, polegającej na związaniu go z potocznym znaczeniem terminu αἴτια ('oskarżenie')³¹.

dativus aliquid extrinsicus addi demonstrat, vel accedere, ut *da huic viro*. Accusativus vim accusandi habet et actum alterius declarat, quasi patiat ab eo [...]. Sed non recta ratione dicitur: si enim dicamus *laudate dominum et magnificate eum* nullam accusationem habet. Item si dicamus *laudo hunc magistrum* non habet accusationem. Rectius ergo ait grammaticus [*scil.* Virgilius Maro] »Accusativus dicitur hoc est activus casus«. Est enim verbum Graecum 'accuso', hoc est ago, cuius praeteritum participium est accusatus, genetivo accusati addita -vus syllaba fit 'accusativus', id est activus casus, eo quod verbo activo servit. Accusativus ergo, sicut diximus, activus casus dicitur, derivatus a verbo Graeco 'accuso', quod interpretatur ago".

³⁰ Por. na przykład Schol. D.T. 384, 8–11: Ἡ δὲ δοτική ἐπισταλτική, ὅτι ταύτη χρώμεθα τῇ πτώσει ἐν τοῖς ἐπισταλτικοῖς τρόποις· ἐπεὶ καὶ αἱ δοῖσες δι' αὐτῆς γίνονται, ὅσον δίδωμι τῷ φίλῳ, καὶ ὅτι δι' αὐτῆς ἐπιστέλλομεν [...] χαίρειν Ἀθηναίοισι καὶ τοῖς συμμάχοις. Por. też *ibidem*, 231, 31–232, 2, oraz Choeroboscus, *op. cit.*, 111, 18–20.

³¹ Por. na przykład Schol. D.T. 232, 3–7 (gdzie przedstawiona została także alternatywna – lecz równie fałszywa – interpretacja, łącząca ten przypadek z wyrazem αἴτησις 'prośba, żądanie'): Κατ' αἰτίαν φησὶν ἥτοι αἴτησιν ἢ καὶ αἰτίασιν, ἐπεὶ περ αἰτούμενοι λαβεῖν τι ἢ αἰτιώμενοι (τινα) ταύτην προφερόμεθα, ὥς ἂν εἴποις αἰτούμαι σε δοῦναί μοι βιβλίον· τὸ γὰρ σέ καὶ τὸ βιβλίον αἰτιατικῆς εἰσι πτώσεως· καὶ πάλιν αἰτιῶμαι Ἀρίσταρχον. Por. też *ibidem*, 384, 12–15 oraz Choeroboscus, *op. cit.*, 111, 20–24. Według Apolloniosa Dyskolosa akuzatiwu służy z kolei do wyrażania obiektów, na które przechodzi czynność oznaczana przez czasownik (por. *Synt.* III, 159 sqq.), a także jest przypadkiem, który w połączeniu z przyimkiem διὰ wyraża przyczynę (por. *Synt.* I, 12 (14, 3–4): κατὰ δὲ τὴν αἰτιατικὴν πτώσιν [*scil.* λέγομεν] δι' Ἀπολλώνιον, ὥς ἂν αὐτοῦ αἰτίου ὄντος).